SPORT WODNY

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM

WIOŚLARSTWA, ŻEGLARSTWA i PŁYWACTWA.

Rok 2. WARSZAWA, 10 CZERWCA 1926. Nr. 8.

CENA EGZEMPLARZA **jeden złoty.** PRENUMERATA KWARTALNA 5 ZŁ.



Otwarcie przystani Wojskowego Klubu Wioślarskiego w Warszawie, dnia 6 czerwca r. b.

Fot. K. Pęcherski.

Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie

Program

Regat międzyklubowych dn. 18 lipca 1926 roku.

1. CZWÓRKI MŁODSZYCH o nagrodę imienia „A. Szustra". Nagroda przechodzi na własność towarzystwa po trzykrotnem wygraniu.
Zwyc. w 1923 r. 1925 r. Warszawskie Tow. Wioślarzy.
„ „ 1924 r. Akad. Związ. Sportowy Warszawa.
2. DWÓJKI PODWÓJNE.
3. CZWÓRKI PÓŁWYŚCIGOWE dla wioślarzy, którzy do dn. 31 grudnia 1925 r. nie wygrali żadnego biegu na regatach klasyfikacyjnych.
4 CZWÓRKI.
5. JEDYNKI. Bieg o nagrodę przejściową Ligi Morskiej i Rzecznej Nagroda przechodzi na własność Towarzystwa po trzykrotnem wygraniu.
Zwyc. w 1925 r. Warsz. Tow. Wiośl. A. Osiecimski Czapski
6. CZWÓRKI PÓŁWYŚCIGOWE NOWICJUSZY.
7. CZWÓRKI PÓŁWYŚCIGOWE DLA PAŃ.
8. JEDYNKI MŁODSZYCH.
9. ÓSEMKI O MISTRZOSTWO M. STOŁ. WARSZAWY. Bieg o nagrodę przejściową Magistratu m. st. Warszawy. Nagroda przechodzi na własność Towarzystwa po trzykrotnem wygraniu z rzędu, albo po pięciokrotnem wygraniu z przerwami.
Towarzystwo zwycięskie w 1926 r. otrzymuje dyplom honorowy.
Zwycięsca w 1922 r Warsz. Tow Wiośl.
w 1923 r. Akad. Związ. Sport. Warszawa,
w 1924 i 1925 r. Koło Wiośl. Warsz. Warszawa.

1. Regaty odbywają się na zasadzie Regulaminu Regatowego P. Z. T. W. ze zmianami, wywołanemi wskutek warunków miejscowych.
2. Termin zgłoszeń biegów i osad: 8 lipca r. b. o godz. 8 wieczorem.
3. Decyzja co do toru ogłoszona będzie w dn. 15 lipca. Losowanie wody na 1 godzinę przed rozpoczęciem przedbiegów i biegów.
4. Ostateczny układ biegów i przedbiegów dokonany zostanie przez Komisję Wyścigową W. T. W. przy udziale Sędziów w dn. 15 lipca (godz. 6-a). Delegaci sportowi mogą być obecni.
5. Biegi odbywają się na łodziach własnych. Towarzystwom zamiejscowym W. T. W. pożyczy łodzi po uprzedniej odpowiedniej korespondencji (przed deklarowaniem biegu).
6. Nagrody:
a) przy zapisie 2-3 łodzi — 1 nagroda.
b) „ „ 4 i więcej łodzi — dwie nagrody.
7. Wpisowe — po 5 zł. od zawodnika.

Regaty międzyklubowe

w Bydgoszczy dnia 29-go czerwca 1926 r.

Łącznie z regatami Zrzeszenia Gimnazjalnych Klubów Wioślarskich urządza Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie we wtorek dnia 29-go czerwca 26 r. (Święto Piotra i Pawła)

PIERWSZE REGATY MIĘDZYKLUBOWE
dla Towarzystw należących do P. Z. T. W.

Bieg I: ósemki młodszych
Bieg II: dwójki klepkowe (na długie wiosła ze stern.)
Bieg III: czwórka półwyścigowa dla nowicjuszy
Bieg IV: dwójki podwójne klepkowe (na krótkie wiosła ze stern.)
Bieg V: jedynki nowiciuszy
Bieg VI: czwórki młodszych

a) Regaty odbywają się zgodnie z regulaminem regatowym P. Z. T. W. na torze regatowym w Bydgoszczy (port Brdyujścia st. Łęgnowo.

b) Termin zgłoszeń towarzystw i ilości łodzi kończy się dnia 21. czerwca br. o godz. 6-tej wieczorem.

Zgłoszenia na ustalonych przez P. Z. T. W. szematach należy składać pod adresem sekr. B. T. W. p. Wł. Żewickiego, Nowy Rynek 8, (Izba Przemysłowo- Handlowa.)

c) Równocześnie z zgłoszeniem należy wnieść wpisowe, które wynosi:
po 10.- zł. od osady w biegu I.
„ 5.- zł. „ „ „ biegach pozostałych.

d) Nagrody. Osady zwycięskie otrzymują żetony pamiątkowe ewent. ufundowane nagrody honorowe.

UWAGI: Losowanie toru i osad dokona komisja regatowa dnia 21-go czerwca br. o godz. 20-tej na przystani B.T.W. Zamiejscowym tow. stawia się łodzie do dyspozycji.

ZARZĄD

Towarzystwa Wioślarskiego w Włocławku

podaje do wiadomości zaprzyjaźnionych organizacyj wioślarskich, że opracowany przez Komisję Sportową nasz KALENDARZ SPORTOWY NA ROK 1926 przedstawia się następująco:

23 Maja — Otwarcie sezonu sportowego.
29 Czerwca — Wiosenne regaty długodystansowe.
18 Lipca — Regaty wewnętrzne.
8 i 9 Sierpnia — Regaty w Brdyujściu.
22 Sierpnia — Regaty z udziałem Tow. zaprzyjaźnionych,
12 Września—Jesienne regaty długodyst.

Rok 2. WARSZAWA, 10 CZERWCA 1926 r Nr. 8

SPORT WODNY

CZASOPISMO, POŚWIĘCONE SPRAWOM

WIOŚLARSTWA, ŻEGLARSTWA i PŁYWACTWA

Od Lizbony przez Lucernę do Warszawy.

W poprzednim numerze pisma naszego donosiliśmy czytelnikom o tych trudnościach, z jakiemi walczy wioślarstwo portugalskie, pragnąc zadośćuczynić przyjętemu na siebie zobowiązaniu — zorganizowania regat o mistrzostwa Europy w stolicy państwa swego, Lizbonie.

Trudności owe, do których dołączyły się jeszcze ostatnio tragiczne wypadki polityczne, stały się już dziś niepodźwigniętym głazem niemożliwości. Według oficjalnych informacyj z FISA (Międzynarodowy Związek Wioślarski) — rezygnacja portugalczyków z zaszczytnego obowiązku przeprowadzenia mistrzowskich regat Europy — na własnych wodach w roku bieżącym — jest już dziś faktem dokonanym.

Sytuacja, w jakiej znalazł się po przegranej walce z rządem i parlamentem wioślarski związek portugalski — godna jest serdecznego współczucia. Po ośmiomiesięcznych wyczerpujących targach, utarczkach i szarpaniach — Związek Portugalski traci możność zorganizowania na własnym terenie mistrzostw Europy nietylko na rok bieżący, lecz zarazem na cały szereg lat następnych. Jest bowiem rzeczą oczywiście zrozumiałą, że każde państwo, do FISA należące, usilnie zabiega o to, aby mistrzostwa Europy odbyły się w ich kraju. Wielkie imprezy międzynarodowe, do których w pierwszym rzędzie należą regaty o mistrzostwa Europy, pozwalają państwu, na terenie którego owe mistrzostwa się odbywają, przeprowadzić wspaniałą propagandę sportu, a zarazem pokazać licznym cudzoziemcom własne urządzenia sportowe, tężyznę fizyczną młodego pokolenia, zapalonego ideą ducha sportowego. Że walory sportowe, wymienione przez nas, stanowią niezaprzeczoną dziś oznakę kulturalnego poziomu danego narodu — dowodzić nie trzeba. Nic tedy dziwnego, że zabiegi państw idą po linji manifestowania stopnia rozwoju i poziomu sportów u siebie, i—że w tym celu zabiegają o prawo organizowania wielkich imprez międzynarodowych w granicach terytorjalnych swego kraju.

Dla względów, które wyżej wyłuszczyliśmy, organizowanie regat o mistrzostwa Europy co rok stanowi przywilej innego państwa, z pośród tych, które są członkami FISA. Zgóry ułożona jest na szereg lat tabela kolejności państw, na terenie których mistrzostwa będą organizowane. Portugalja — na skutek rezygnacji swej w roku bieżącym — traci przywilej organizowania regat o mistrzostwa Europy aż do chwili, w której po kilku, a może nawet kilkunastu latach — znów przyjdzie na nią kolej.

Nieprzychylne sportowi stanowisko rządu i parlamentu portugalskiego, przynoszące niedwuznaczną krzywdę nietylko wioślarstwu, lecz całemu portugalskiemu światu sportowemu, — napewno — nadomiar złego — nie przysporzy Portugalji dobrej opinji ze strony szerokich sfer cudzoziemskich, które we własnych krajach posiadają władze państwowe, myślące innemi kategorjami o doniosłości zadań sportowych.

Na szczęście — rezygnacja Portugalji nie jest wcale jednoznaczna z niemożliwością przeprowadzenia wioślarskich mistrzostw Europy w roku bieżącym.

Kiedy bowiem na kongresie wioślarskim w Pradze r. ubiegłego obowiązek przeprowadzenia mistrzostw Europy składano w ręce Portugalji, jednocześnie delegaci Szwajcarji oświadczyli gotowość zrealizowania regat tych w swoim kraju, gdyby jakieś nieprzewidziane trudności zatrzymały tryby wysiłków Portugalji.

Jak się okazuje — oferta Szwajcarji złożona została w odpowiednim momencie. Natychmiast po oświadczeniu Portugalji, iż w przepisanym czasie nie jest ona w stanie do 20-go maja r. b. definitywnie odpowiedzieć, czy regaty mistrzowskie zdoła zorganizować, Międzynarodowy Związek Wioślarski nawiązał pertraktacje ze Szwajcarją i oto dziś już wiadomem jest ostatecznie, iż regaty o mistrzostwa Europy odbędą się w Lucernie, na jeziorze Czterech Kantonów w dniu 22 sierpnia b. r.

Historja tegorocznych perypetyj o mistrzostwa Europy — jest dla nas specjalnie kształcąca.

Nie trzeba bowiem zapominać, że to przecież my w roku przyszłym wydajemy debiut, jako organizatorzy regat o mistrzostwa Europy na wodach polskich.

Nie trzeba również zapominać, że pod względem organizacyjno-technicznym w stosunku do wielkiej tej imprezy znajdujemy się w sytuacji, posiadającej dużo analogji ze stosunkami portugalskiemi. Jak Portugalja — tak i my nie posiadamy dostatecznych urządzeń i w ciągu jednego roku tylko musimy pod tym względem stanąć na poziomie Europy.

W zrozumieniu powagi sytuacji już ostatni sejmik wioślarski włożył na swe władze wykonawcze obowiązek zdobycie niezbędnych funduszów i przystąpienia do prac wstępnych. Ciężki ten obowiązek wymaga wielu zabiegów, jeśli istotnie chcemy gościć w Bydgoszczy w przyszłym roku elitę europejskiego wioślarstwa.

Niestety, dotychczas nic nam niewiadomo, jak daleko posunięte są prace w kierunku zdobycia niezbędnych funduszów. A przecież — jeśli nie chcemy wyjść w drugim nakładzie tegorocznego wydania portugalskiego — czas już zacząć!

Zaniepokojony o los mistrzostw Europy w Polsce nasz świat wioślarski słusznie domaga się szczegółów w tej doniosłej sprawie. *(m.)*

JEDZIEMY DO GDAŃSKA!

Jesteśmy niezmiernie szczęśliwi, mogąc podać już dziś do wiadomości czytelników naszych, że powzięty przez redakcję pisma naszego zamiar zorganizowania w roku bieżącym wielkiej propagandowej wycieczki wszystkich klubów wioślarskich w Polsce łodziami do Gdańska — przyoblekł się już w kształty rzeczywistości.

W jednym z artykułów wstępnych poprzednich numerów wskazywaliśmy na rozliczne a doniosłe cele wycieczki, zainteresowanych więc sprawą tą czytelników odsyłamy do właściwego numeru, nie chcąc powtórnie na łamach pisma naszego powtarzać raz już omówionego zagadnienia. Stwierdźmy jedynie na tem miejscu, że polskie kluby wioślarskie doskonale zdały sobie sprawę ze znaczenia, jakie mieć będzie propaganda żywa i czynna polskiej tężyzny fizycznej i polskiej tęsknoty do morza, które to wartości zademonstrować pragnie wielki odłam sportu naszego, wioślarstwo. Wielkie zainteresowanie wycieczką przez nas inicjowaną ze strony poszczególnych klubów i towarzystw — najlepszym naszych słów dowodem służy.

Pragnąc ustalić w przekroju przebieg prac około wcielenia w czyn pomysłu wycieczki wszechpolskiej do Gdańska, podajemy do wiadomości czytelnikom naszym, że w odezwie na artykuły nasze, sprawę tę poruszające, z inicjatywy stołecznych klubów w porozumieniu z redakcją naszą powołany został specjalny międzyklubowy komitet wykonawczy, w skład którego weszli: z ramienia klubów — pp. Vetter, Łakomski i Szuliński (W. T. W.), p. Grzelak (Koło W. W.), p. Szpachtowa (Warsz. Klub Wioślarek), oraz z ramienia redakcji naszej pp. red. M. Majcher i K. Muszałówna. Na kilku odbytych posiedzeniach Komitet ustalił marszrutę, oraz najważniejsze wytyczne organizacyjne.

Marszrutę i program łączenia osad z poszczególnych środowisk znajdą czytelnicy nasi poniżej. Zanotujmy na tem miejscu jedynie, że z Warszawy wyjazd nastąpi 4 lipca, że przeto wszystkie osady płynące z góry Wisły winny przybyć do Warszawy w dniu 3 lipca Nocleg w Warszawie — zapewniony bezpłatnie.

Komitet oblicza koszt całkowity wycieczki łącznie z kosztami biletu powrotnego koleją oraz przewozu łodzi — na sumę około 70 zł. — na uczestnika. Komitet stara się o zapewnienie wszystkim uczestnikom wycieczki bezpłatnych noclegów na wszystkich etapach nocnego postoju. Również stara się Komitet o przygotowanie niedrogich obiadów i kolacyj.

Każde środowisko, pragnące wziąć udział w wycieczce, winno w drodze porozumienia międzyklubowego wyznaczyć własnego kierownika wycieczki, który w imieniu danego środowiska porozumiewać się będzie z komandorem ogólnym. U tegoż komandora meldować się winny wszystkie osady w chwili połączenia się z wycieczką. Regulamin wycieczki, opracowany przez Komitet podany zostanie listownie do wiadomości wszystkich klubów. Szczegóły dalsze podawać będziemy również w prasie codziennej.

Marszruta ustalona została następująco:

4 lipca — wyjazd z Warszawy o g. 9 r. do Czerwińska.

5 lipca — Czerwińsk — Włocławek (w Płocku spotkanie z osadami przybyłemi z klubów z nad Narwi.

6 lipca — Włocławek — Toruń (odpoczynek w Ciechocinku.)

7 lipca — Toruń — Chełmno (w południe spotkanie w Brdyujściu z osadami z Pomorza i Poznańskiego.

8 lipca — Chełmno — Grudziądz (wjazd do Świecia).

9 lipca — Grudziądz — Tczew (odpoczynek przypuszczalnie w Gniewie).

10 lipca — Tczew — Gdańsk.

Jak widzimy wycieczka obliczona została na 8 dni, z czego jeden dzień poświęcony zostanie całkowicie zwiedzaniu Gdańska. W razie pogody i pomyślnego stanu morza — projektowany jest wyjazd łodziami na morze.

Wierzymy, że dotychczasowemu zainteresowaniu wycieczką ze strony klubów wioślarskich wiernie sukundować będzie wielka liczba zgłoszeń do udziału w niej.

W ten tylko sposób wioślarstwo polskie wykaże, że do wielkiego celu propagandowego, jakiemu służyć będzie wycieczka — dorosło wzupełności.

M.





Brzegi Wisły. *Fot. L. Jabrzemski.*

Z ŻYCIA KLUBÓW.

W dziale tym są umieszczane wiadomości nadesłane przez kluby



TOWARZYSTWO WIOŚLARSKIE w WŁOCŁAWKU
rok założenia 1886.

Dawno oczekiwany z niecierpliwością dzień otwarcia nowej siedziby i rozpoczęcia jednocześnie sezonu letniego nastał wreszcie dn. 23 ub. m. Wprawdzie pogoda zapowiadała się niebardzo, bo i barometr spadał dnia poprzedniego i podejrzane chmurki zaczęły się zbierać od rana, ale tym razem Bóg pogody nie zawiódł oczekiwań wioślarzy i obyło się cały dzień bez deszczu. Już od rana na udekorowanym i uflagowanym tarasie zaczęli się zbierać czynni wioślarze, aby w południe ze sztandarem i plutonem reprezentacyjnym, prowadzonym przez Naczelnika Przystani udać się do Bazyliki na Mszę świętą. Po Mszy, odprawionej przez ks. kan. Pruskiego, stałego przyjaciela wioślarzy, podczas której pieśni religijne wykonał chór wioślarski, udano się do nowej siedziby w celu dokonania otwarcia i poświęcenia. Przy tłumnym udziale zaproszonych gości, wśród których nie brakowało reprezentantów władzy państwowej, samorządu i organizacyj społecznych, poświęcenia dokonał ks. kan. Pruski w prostych i szczerych słowach chwaląc czyn dokonany i zachęcając do dalszej pracy. Po nim głos zabrał Prezes Rady Miejskiej p. dr. Piasecki, winszując zarządowi dokonanych rezultatów i składając życzenia na przyszłość. Po przemówieniu prezesa T-wa p. Jerzego Bojańczyka, który w imieniu zarządu złożył podziękowanie wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili sie do zrealizowania budowy siedziby, a w szczególności Radzie Miejskiej i Magistratowi m. Włocławka za ofiarowany plac, firmie budowlanej Popławski i Fürstenwald za solidne i szybkie wykonanie budowy, gospodarzowi lokalu druhowi Rzebakowi i czynnym członkom za pracę przy urządzeniu siedziby, podniesiono flagę T-wa na maszcie. Prezes w imieniu czynnych członków wręczył również druhowi Rzebakowi pamiątkową papierośnicę jako dar wioślarzy za bezinteresowną i pełną zapału pracę, jaką tenże włożył w urządzenie siedziby. Gromkim, trzykrotnym „hip, hip, hurra" uczcili wioślarze pojawienie się flagi na maszcie, poczem tym druhom, którzy w sezonie ubiegłym nie otrzymali nagród za wyjeżdżone rekordy i wyścigi jesienne wręczono medale. W imieniu starszych członków przemówił druh kontroler Neuman, winszując zarządowi a szczególnie prezesowi T-wa osiągniętych rezultatów. Po dokonaniu tradycyjnego wyjazdu na wodę, uroczystość zakończono. Tegoż dnia po południu odbyła się w siedzibie „Czarna Kawa", która zgromadziła liczne rzesze wioślarzy i wprowadzonych gości, którzy przy miłej pogawędce do późnego wieczora gościli w siedzibie, obiecując sobie jak najczęściej zaglądać „Do Wioślarzy".

Nowa siedziba, jakkolwiek niezupełnie jeszcze gotowa, przedstawia się imponująco. Żelbetowy garaż do łodzi, obszerny i widny taras ogrodowy, nad nim domek klubowy, skromny ale schludny, śliczny ogródek, dzieło druha Rzebaka i plac tennisowy budziły powszechnie wyrazy uznania i pochwały, że w tak krótkim czasie i małemi środkami udało się wioślarzom stworzyć rzecz tak ładną i miłą.

To też od początku sezonu zaczął się ożywiony ruch sportowy. Dwie załogi na regaty w Bydgoszczy już zaczęły trenig na dobre, a wkrótce przybędzie ich więcej. Tennis cieszy się stałem powodzeniem, a niedługo zacznie funkcjonować drużyna volley-ballowa na specjalnem boisku. Cbór Wioślarski pracuje intensywnie, szykując się do konkursu śpiewaczego, urządzanego przez Związek Nadwiślański w tym roku w Chełmnie. W roku zeszłym, na konkursie, który odbył się

Otwarcie nowej przystani Towarzystwa Wioślarskiego w Włocławku, dnia 23 maja r. b. *Fot. K. Szalwiński.*

w Włocławku, chór nasz zdobył piękną nagrodę Związku Ziemian, trzeba więc w tym roku bronić zeszłorocznych laurów! Dyrektor chóru p. Bojakowski tajemniczo milczy i udaje pessymistę, ale w duchu jest pewny swoich „słowików“. Dzielnie mu sekunduje druh inż. Rakowski napędzając, zachęcając i po nocach drukując nowe nuty dla chóru.

Komisja Sportowa opracowała przepisy porządkowe na ten sezon i ułożyła kalendarz sportowy jak następuje:

23 maja . . otwarcie sezonu;
29 czerwca . wiosenne regaty długodystansowe;
18 lipca . . regaty wewnętrzne;
8 i 9 sierpnia regaty w Brdyujściu;
22 sierpnia . regaty z udziałem Tow. zaprzyjaźnionych;
12 września jesienne regaty długodystansowe o czem zresztą oddzielne ogłoszenie w „Sporcie Wodnym“ podajemy.



WARSZAWSKI KLUB WIOŚLAREK.

Rok założenia 1912.

Oficjalne otwarcie przystani a zarazem i sezonu odbyło się w dniu 16 maja r. b.

Klub zamierza w roku bieżącym ukończyć ostatecznie budowę swej nowej szatni. Zbudowaną zostanie obszerna weranda, cały zaś teren zadrzewiony i zasadzony kwiatami.

W dziedzinie poczynań sportowych — klub zorganizował kurs instruktorski dla swych członkiń pod kierunkiem znanego trenera-amatora, p. Mazurka z A. Z. S. Wykłady teoretyczne już się odbyły. Zajęcia praktyczne — w pełnym biegu

W sezonie klub zamierza zorganizować w lipcu wewnętrzne regaty eliminacyjne, w wyniku których najlepsza osada wyznaczona będzie na bieg pań w regatach mistrzowskich. Projektowane jest również zorganizowanie we wrześniu regat długodystansowych (rekord) dla pań. Prócz tego — klub zabiega dla pobudzenia ruchu sportowego i towarzyskiego wśród członkiń swych o zrealizowanie szereg wspólnych niedzielnych spacerów na łodziach klubowych. Pierwszy ze spacerów takich odbył się w niedzielę dn. 30 maja do Montechristo.

Ruch turystyczny w sezonie bieżącym zapowiada się doskonale. Odbyto już kilka wycieczek turystycznych pod i z biegiem wody, przebywając w ogólnej sumie około tysiąca kilometrów.

Na przystani wioślarek prowadzone będą gry sportowo-towarzyskie, jak voleyball i krokiet



KLUB WIOŚLARSKI W GDAŃSKU

rok założenia 1923.

Podejmując w miarę możności myśl wyjścia wycieczek na szerokie wody naszych rzek, zorganizowaliśmy w tym roku jak i poprzednim wycieczkę wioślarską Bydgoszcz — Gdańsk. W zeszłym roku znaleźliśmy tylko pięciu amatorów na tego rodzaju imprezę, w tym roku odpowiednia agitacja wewnątrz naszego klubu zgromadziła 10 członków, którzy wyjechali na Zielone Święta do Bydgoszczy. O przebiegu wycieczki nie omieszkamy podać sprawozdania po odbyciu tej wodnej podróży.

Otwarcie przystani, które miało nastąpić 16 maja b. r. zostało z powodu znanych wypadków odłożone na 13 czerwca. Praca sportowa, jednak z tego powodu nie ucierpiała, gdyż załogi uczęszczają pilnie na wyznaczone treningi.

Ruch na przystani w tym sezonie wzmógł się znacznie, gdyż sekcja wioślarska tutejszego A. Z. S., jako sekcja naszego klubu okazała w tym roku większą żywotność i zgłosiła do ćwiczeń narazie 25 członków, naszych druhów uczęszcza na ćwiczenia 30 członków, prócz tego chcąc rozpowszechnić ten zdrowy sport wśród młodzieży tutejszego polskiego gimnazjum, klub w zrozumieniu swego zadania poczynił daleko idące ustępstwa co do wpisowego i wkładek, tak, że obecnie korzysta z urzadzeń klubu 15 uczni z wyższych klas, razem zatem ćwiczących mamy na przystani 70 osób, których trenują 3 kapitanowie, klubu i 2 sterników klubowych.

Kapitanat proponuje ze swej strony w razie wykazania potrzebnego czasu, wysłania załóg na regaty w Gdańsku 26 czerwca b. r. oraz na regaty związkowe w Bydgoszczy.

Jak na młody stosunkowo klub, bo założony wprawdzie w roku 1922, a de facto otwarty w roku 1923 posiada w swoim taborze 9 łodzi z czego 7 klepkowych, a dwie wyścigowe (jedynka i czwórka). Najbliższym naszym zamiarem jest nabycie ósemki wyścigowej ale nie wcześniej jak dopiero na sezon jesienny.



KOŁO WIOŚLARZY WARSZAWSKICH

rok założenia 1920.

Wyścig długodystansowy na czas.

Koło Wioślarzy Warszawskich rozpoczęło w niedzielę dnia 30 maja swój sezon sportowy wewnętrznym wyścigiem długodystansowym na czas o „Mistrzostwo Koła“, odbytym na przestrzeni Warszawa — Łacha Wilanowska i z powrotem (7 klm. pod wodę i tyleż z wodą). Były to pierwsze w sezonie bieżącym zawody wioślarskie w stolicy.

O ustanowienie tegorocznego wewnętrznego rekordu wiosennego K. W. W ubiegały się cztery osady na czwórkach odkrytych dębowych. Prócz tego wyprowadzono po raz pierwszy do wyścigu łódź dwójkę podwójną cedrową, na której zmierzyły swe siły dwie osady, uprawiające w Kole turystykę wodną.

Najlepszy czas, nietylko w porównaniu do innych osad, lecz także do rekordów, ustanowionych w latach poprzednich, a wynoszący 1 godz. i 44$^1/_5$ sek., osiągnęła osada pod sterem W. Szejndrocha, w składzie: Szejndroch II Jasiński, Zwanitaj i Ruciński. Silna ta osada w zeszłorocznym rekordzie jesiennym osiągnęła także najlepszy czas, oraz wygrała „Mistrzostwo K. W. W.“ w biegu czwórek odkrytych. Drugie miejsce zajęła osada T. Mitkowskiego, (czas 1 g. 2 m. i 23$^3/_5$ sek.), trzecie osada W. Nowotki, (czas 1 g. 6 m. 55$^2/_5$ sek.), czwarte — osada L. Siweckiego, (czas 1 g 8 m. 11$^2/_5$ sek.). Najlepszy czas na dwójce podwójnej osiągnęła osada pod sterem tegoż W. Szejndrocha w składzie: W Grzelak i W. Samol, czas 1 godz. 18 m. i 42 sek., drugie miejsce zajęła osada pod sterem S Wielochowskiego, (wioślarze: Guzowski i Majewski) czas 1 g. 22 m. i 24 sek. Zawody rozpoczęły się o godz. 11-ej przed poł. i odbywały się podczas ulewnego deszczu i silego wiatru północnego.

Zabawa—koncert. W niedzielę dnia 6 czerwca odbyła się na przystani zabawa towarzyska połączona z częścią koncertową w której wzięła łaskawy współudział p. Janina Orłowska, artystka Opery Warsz. Atrakcją zabawy było świeżo założone radjo. Na drugą połowę czerwca (około 20) zapowiedziano wielką zabawę z loterją fantową i popisami estradowemi.

Zawody eliminacyjne. W niedzielę dnia 13 czerwca odbędą się wioślarskie zawody eliminacyjne K. W. W. do regat Oddziału Wioślarskiego „Sokoła“ w Krakowie, zapowiedzianych, jak wiadomo, na 29 b. m.

Zebranie ogólne. Na sobotę dnia 19 b. m. Zarząd K. W. W. zwołuje Nadzwyczajne Zebranie Ogólne Członków, poświęcone sprawie przeprowadzenia zmian w statucie i regulaminie. Zebranie odbędzie się na przystani. Początek o godz. 7 i pół wiecz.

Otwarcie przystani Wojskowego Klubu Wioślarskiego.

W dniu 6 b. m. nastąpiło otwarcie przystani Wojsk. Klubu Wioślarskiego w Warszawie i podniesienie flagi Na przystani poniżej mostu ks. Poniatowskiego zgromadziła się warszawska elita sportowa. Ministerstwo Kolei reprezentował p. wicem. Eberhardt, Min. Robót Publ. inż. Rodowicz, M. S Wojsk. generałowie Norwid-Neugebauer, Tokarzewski i Zaruski.

Oficjalna część uroczystości rozpoczął prezes klubu ppułk. S. G. inż. Bobkowski, dając zebranym krótkie resume dotychczasowej pracy Klubu. A więc rozpoczawszy przed sześciu laty od dobrych zamiarów i zapału, Klub doszedł do posiadania 40 łodzi wioślarskich, 20 żaglowych, 5 motorowych oraz przystani ze skocznią.

W odpowiedzi zabierali głos: przedstawiciele M. S. Wojsk., delegaci klubów, mec. Waydel i inni. gen. Zaruski wypowiedział piękną mowę o zadaniach, jakie oczekują W. K. W., a zwłaszcza jego sekcję żeglarską na morzu. Jednocześnie dokonano poświęcenia 10 nowych łodzi klubowych i prywatnych, mianowicie: motorówki „Pieszczotka". „Świt". i „Lou-Lila"; żaglówki — „Śmieszka" „Foka" i „Grot". Łodzie na 4 wiosła krótkie: „Halszka", „Ari": na 2 krótkie — „Pilica", oraz jedna łódź na 4 długie „Hetman". Uczestnicy otwarcia odbyli wycieczkę statkiem „Kościuszko". Zwycięzcom klubowym w zawodach pływackich w r. 1925 wręczono nagrody.

Rekordowa wyprawa wioślarska.

W dniu 1 b. m. zawitała na przystań Wojskowego Klubu Wioślarskiego w Warszawie wycieczka Sekcji Wioślarskiej Wojskowego Klubu Sportowego 13 D. P. w Równem, która pod kierunkiem płk. Dojane Surówki przebyła w ciągu 4 tygodni półtora tysiąca kilometrów wodą.

Wycieczka przebyła wody: Horyń, Prypeć, Jasiołda. Kanał Ogińskiego, Szczara, Niemen, Kanał Augustowski, Biebrza, Narew, do Modlina i Wisłą do Warszawy. W skład osady wchodzili prócz płk. Surówki, por. Jankowski Bronisław, por. Borowski Stefan sierż. Bieroński z 45 p. s. k..

Wyruszyła z Równego w dniu 4.V.26 r. łodzią na 3 pary krótkich wioseł. Osiągnęła Warszawę w dniu 1. VI. 26.

Po przebyciu według obliczenia mapy 1150 klm. w rzeczywistości 1480 km.

Przeciętna szybkość dnia 55 kilometrów.

Pracując w dzień mniej-więcej 9 godzin na dwie. zmiany. Waga łodzi 149 kilogram. ładunku 150 kilogram. długość łódki 6 metrów. Nazwa „Kresowianka-Równo". Impreza powyższa miała na celu:

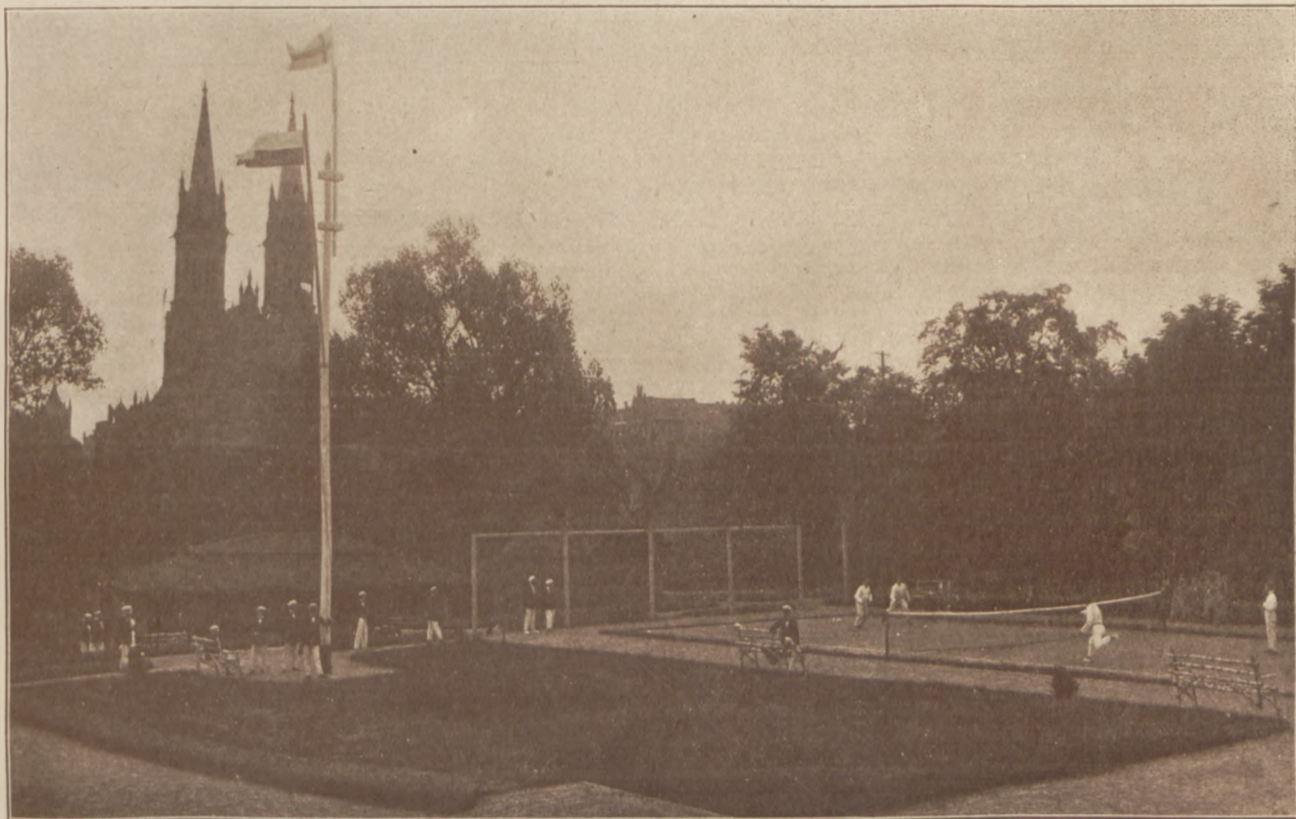
1) czynnik propagandy, dla organizującej się sekcji.
2) zapoznanie się z powyższemi drogami wodnemi pod względem taktycznym i turystycznym.

Z życia wioślarzy bydgoskich.

Po oficjalnem otwarciu sezonu przez gimnazjalne kluby wioślarskie w dniu 25 kwietnia, Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie 9 maja, Klub Wioślarski „Gryf" 13 maja i Klub Wioślarski „Frithjof" 16 maja b r. z okazji których to uroczystości w celach propagandowych przy każdorazowo pięknem powietrzu, odbyły się wspaniałe rewje łodzi, zauważyć można w ostatnim czasie na Brdzie wzmożony ruch wioślarski. Wszystkie miejscowe kluby przygotowują osady swoje do regat, których terminy zbliżają się w bardzo szybkiem tempie.

Już w niedzielę 20 czerwca na znanym torze regatowym w Brdyujściu odbędą się regaty niemieckiego Związku Wioślarskiego Poznań—Pomorze. Zawody zapowiadają się dobrze. Zjawiają się tym razem nietylko niemieckie kluby z Gdańska, lecz również tow. wioślarskie Rzeszy Niemieckiej.

Gimnazjaści bydgoscy wytężają siły, aby godnie reprezentować barwy swoich klubów na pierwszych regatach nowo utworzonego Zrzeszenia Gimnazjalnych Klubów Wioślarskich Poznańskiego i Pomorza, przewi-



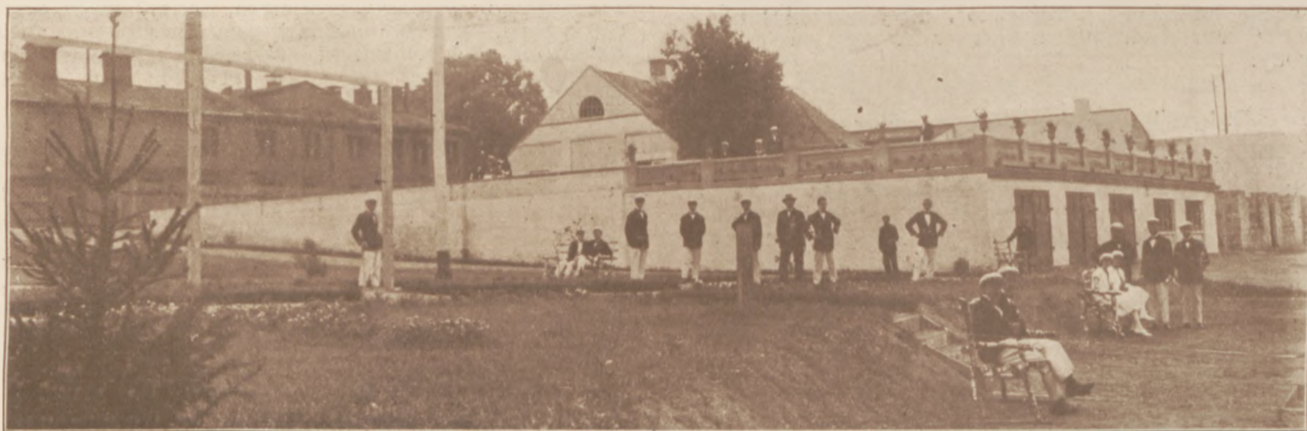
Nowa siedziba Towarzystwa Wioślarskiego w Włocławku. Widok z tarasu na ogródek i otoczenie siedziby.
Fot. K. Szałwiński, Włocławek.

dzianych na dzień 29 czerwca (święto Piotra i Pawła) w Brdyujściu. Łącznie z temi zawodami szkolnemi organizuje Bydg. Tow. Wioślarskie dla wypełnienia programu pierwsze regaty międzyklubowe dla towarzystw, należących do Polskiego Związku Tow. Wioślarskich.

W dniu 19 maja b. r. na plenarnem zebraniu B. T. W., odbytem w Resursie Kupieckiej, złożyło 22 wioślarzy regatowych uroczyste przyrzeczenie treningowe. Ostatnio Grono Techniczne tegoż Tow. ustaliło już ostateczny skład załóg. Pod kierownictwem rutynowanych sterników odbywają się codziennie na Brdzie racjonalne treningi regatowe. W najbliższych dniach rostrzygnie się, której z załóg przypadnie w udziale bronienie barw klubowych na wielkich dwudniowych niemieckich regatach gdańskich dnia 26 i 27 czerwca, które B. T. W. zamierza obesłać po raz pierwszy. Klub Wioślarski „Gryf" zajmuje się narazie wyćwiczeniem członków, nowicjuszy, cierpi jednak bardzo nad brakiem łodzi, głównie czwórek.

Ostatnie długotrwałe deszcze i dokuczliwe zimna dały się szczególnie turystyce wioślarskiej we znaki. Projektowane na Zielone Świątki do Ciechocinka i innych dalszych punktów wyjazdy nie przyszły do skutku. Ograniczono się tylko na wycieczki do Brdyujścia. Odważniejszymi atoli byli polscy wioślarze z Gdańska, którzy, nie bacząc na rozmaite trudności, rozpoczęli w Bydgoszczy przed dzień Świąt swoją tradycyjną wycieczkę do morza Bałtyckiego. Dwie łodzie „Minister" i „Wisła" nadeszły do Bydgoszczy koleją. Sympatycznemi Gdańszczanami, którzy przybyli już w piątek, dnia 21 maja, opiekowało się Bydg. Tow. Wioślarskie, zaś załogi B. T. W towarzyszyły tej wyprawie turystycznej aż do ujścia Brdy. Śliczna pogoda w niedzielę, 30 maja była zachętą do bardzo licznych wyjazdów nietylko do Brdyujścia, ale też dalej Wisłą do Fordonu i Solca. 26 załóg miejscowych odwiedziło wspaniały tor regatowy w Brdyujściu, który w dniu 8 sierpnia b. r. z okazji regat wszechpolskich, gościć będzie wioślarzy całej Rzeczypospolitej.

Również organizacyjnie wre praca w łonie klubów bydgoskich. Bydgoskie Tow. Wioślarskie przystąpiło już do prac przedwstępnych około organizacji tradycyjnego obchodu Wianków w środę, 23 czerwca b. r. Ze względu na wyznaczone piękne nagrody za pomysłowo udekorowane łodzie należy się spodziewać wielkiej rywalizacji poszczególnych klubów. Niestrudzona w pracy komisja gospodarcza B. T. W. podjęła również już kroki co do wszechpolskich regat, niezależnie od przeżywanych niepokojów narodowych, niezależnie od różnic i poglądów politycznych, stojąc na straży naczelnego swojego obowiązku codziennej pracy sportowej. *Żew.*



Nowa siedziba Towarzystwa Wioślarskiego w Włocławku. Szopa na łodzie i taras. *Fot. K. Szałwiński.*

Nagrody honorowe wioślarskie, w biegach wewnętrznych

W obliczu nadchodzącego sezonu sportowego pragnęlibyśmy zwrócić uwagę czynników zainteresowanych na pewną anomalję, dość często spotykaną w naszych klubach.

Idzie nam mianowicie o nagrody honorowe, rozgrywane na rzecz klubów w biegach wewnętrznych.

Jeżeli znajdzie się protektor jakiego towarzystwa, pragnący ofiarować mu pewien przedmiot, nic nie mamy przeciw temu, ale poco ośmieszać ów dar przez dodanie mu bardzo wątpliwych walorów sportowych?

Biegi wewnętrzne są niejako sprawdzianem pracy wioślarzy dla władz klubowych, a dla ogółu przedstawiają minimalną wartość sportową. Zawsze jakaś osada zajmie pierwsze miejsce, chociaż chlubić się tem klub nie ma prawa.

Coprawda czytaliśmy w niektórych sprawozdaniach z działności towarzystw hymny pochwalne na cześć zwycięzców w biegach wewnętnych, i niejeden z czytelników (mniej uświadomionych) prawdopodobnie zachwycał się rezultatami ich pracy.

Czasy te — uważamy — już minęły. Obecnie samokrytyka walczy skutecznie z samochwalstwem. Czas więc najwyższy skończyć i z podobnie zdobywanemi nagrodami.

Nagrody honorowe — to chluba dla towarzystwa. Świadczą one o jego żywotności, o jego sile sportowej, są jedną z najpiękniejszych kart w dziejach jego rozwoju, przemawiać będą swoistym językiem do tych, co po nas przyjdą z wiosłem w dłoni i silnem pragnieniem walki. Wyryte na nagrodach nazwiska po wszystkie czasy przypominać będą o tych, co już nie jeżdżą, co już odeszli....

Gdzież tu więc miejsce dla nagród z biegów wewnętrznych?

Zarzućmy zasłonę na historję owych nagród figurujących niesprawiedliwie a dumnie w szafach ozdobnych obok rzeczywistych „świeczników zwycięstwa", ale nie pozwólmy na dalsze przemycanie sie ich pod płaszczykiem sportu.

Tylko zasłużeni mają prawo do sanktuarjum!

A jeżeli znajdzie się jaki ofiarodawca w wyżej wskazanym typie, rzeczą Komisji Sportowej będzie wytłomaczyć mu nielogiczność podobnego czynu.

S-x.

SZANOWNYCH PRENUMERATORÓW, prosimy o wcześniejsze wpłacanie należności za prenumeratę zł. 8 na drugie półrocze na R-k Sportu Wodnego w P. K. O. Nr. 6013.

REGULAMIN REGATOWY.
POLSKIEGO ZWIĄZKU TOWARZYSTW WIOŚLARSKICH.

(Dokończenie).

35. Jeżeli jakie zgłoszenie będzie niedokładne w znaczeniu formalnem, Komisja ma prawo według swego uznania zgłoszenie takie uwzględnić po otrzymaniu odpowiednich wyjaśnień lub uzupełnień, jednak tylko w tym wypadku, jeżeli to nie opóźni wysłania protokułu zgłoszeń zainteresowanym towarzystwom.

36. Komisja ma prawo unieważnić przyjęte zgłoszenie, jeżeli po terminie zgłoszeń zajdą przyczyny, dyskwalifikujące wioślarzy (sternika), lub jeżeli na danym towarzystwie zaciążą zarzuty, podlegające rozpatrzeniu naczelnych władz P. Z. T. W.

IX. Przed regatami.

37. Urządzenie regat należy do Komisji Sportowej. Komisja ma prawo do przeprowadzenia poszczególnych prac organizacyjnych kooptować dowolną ilość osób z pośród członków towarzystw związkowych.

W razie potrzeby powołuje się specjalne podkomisje, w których przewodniczą członkowie Komisji Sportowej.

38. Towarzystwa związkowe, istniejące w miejscowościach, wyznaczonych na urządzenie Regat Związkowych, mają obowiązek pomagać Komisji Sportowej P. Z. T. W. wszelkiemi rozporządzalnemi środkami.

39. Najwyżej połowa wioślarzy przy zmianie osady i sternik mogą być zastąpieni przez innych, lecz tylko z pośród zapasowych, podanych w zgłoszeniu.

O zmianie wioślarzy (sternika) i o wycofaniu się z biegu należy zawiadamiać przewodniczącego Komisji Sędziów.

Zmiany, postanowione w ostatniej chwili, muszą być zgłoszone starterowi.

40. Nieusprawiedliwione wycofanie łodzi z biegu później, niż na dwa dni przed regatami, jest niedopuszczalne.

Winę i odpowiedzialność rozpoznają sędziowie.

41. Sędziów powołuje Komisja Sportowa według swego uznania.

Na regatach związkowych i międzynarodowych winno być conajmniej 3-ch sędziów związkowych (patrz uzupełnienie regulaminu: Sędziowie Związkowi), na regatach międzyklubowych — conajmniej dwu.

42. W dniu, poprzedzającym regaty, sędziowie odbywają posiedzenie łącznie z Komisją Sportową i dzielą pomiędzy siebie poszczególne czynności.

43. Delegaci sportowi (Reg. p. 30 h.) otrzymują na piśmie niezbędne instrukcje co do punktów zbornych, godzin odjazdu i t. p.

Do instrukcyj tych wioślarze i sternicy obowiązani są ściśle się stosować.

Nieotrzymaniem instrukcji nikt tłomaczyć się nie może.

44. O miejscu i czasie zebrań, powyżej omówionych w par. 42—43, zainteresowani będą w miarę możności powiadomieni. W każdym razie odpowiednie ogłoszenia będą wywieszone w Kancelarji Regatowej.

X. W dniu regat.

45. Komisja Sportowa obowiązana jest urządzić regaty w taki sposób, ażeby wszystkie przygotowawcze prace organizacyjne były w przededniu regat całkowicie ukończone i ażeby następnego dnia zarówno wioślarze jak i delegowani do pełnienia jakichkolwiek czynności w czasie regat mogli bez żadnych przeszkód przystąpić do wykonania swych obowiązków.

46. Najpóźniej na dwie godziny przed regatami Komisja Sportowa w składzie conajmniej 3-ch członków losuje miejsca na torze. Delegat osady może asystować.

Uwaga. Losowanie o miejsca na torach jednakowych można uskutecznić wcześniej.

47. Dla uniknięcia nieporozumień, w dniu regat, na miejscu odjazdu łodzi, na starcie i na mecie, muszą być umieszczone widoczne plakaty, na których podane będą nazwiska sędziów i delegatów, rodzaj ich czynności, dokładny program biegów, tor każdej osady, i godziny startu.

48. Współzawodnicy obowiązani są stawić się na miejsce odjazdu łodzi do startu w takim czasie, ażeby wszelkie ich przygotowania do wyjazdu ukończone były przed godziną wskazaną w instrukcji.

XI. Wyścigi wstępne (przedbiegi).

49. Jeżeli szerokość toru nie pozwala na równoczesny wyścig wszystkich łodzi, to należy urządzić wyścigi wstępne (przedbiegi). Przedbiegi należą do programu regat dokonane będą na tym samym torze, możliwie w dniu poprzedzającym wyścigi ostateczne.

Przedbiegi, rozgrywane w dniu regat, muszą być ukończone na 3 godziny przed rozpoczęciem regat.

50. Zależnie od szerokości toru i liczby łodzi, zapisanych do biegu, Komisja Sportowa ustala system przedbiegów. Pożądane, ażeby w rozgrywce brało udział tyle łodzi, na ile pozwala szerokość toru. W tym celu dopuszczalne jest wylosowanie jednej lub kilku osad wprost do rozgrywki i wyłączenie ich z przedbiegu. Przy zgłoszeniu kilku osad z jednego towarzystwa, tylko jedna z nich może być wylosowana wprost do rozgrywki. Odpowiednie informacje podane będą do wiadomości.

51. Do przedbiegu wyznacza się przeciwników przez losowanie.

Jeżeli z liczby łodzi lub losowania wyniknie, że jedna łódź nie ma w danym biegu przeciw-

nika, to musi ona przejechać tor sama. W przeciwnym razie uważa się ją za zwyciężoną.

52. Jeżeli osada nie ma zamiaru uczestniczyć w przedbiegu, winna na godzinę przed przedbiegami zawiadomić przewodniczącego Komisji Sędziów.

53. W przedbiegach obowiązują sędziów i wioślarzy te same przepisy regulaminowe, co i w czasie wyścigów ostatecznych.

Stosownie do daty przedbiegów powinny być zachowane wszystkie przepisy co do terminów zebrań Komisji i sędziów i stawienia się wioślarzy.

54. Przedbiegi do jednego i tego samego biegu winny się odbywać jeden po drugim.

XII. Wyścigi rozstrzygające (rozgrywki).

55. Do wyścigów rozstrzygających stają tylko te łodzie, które zostały zakwalifikowane na przedbiegach i te, które wylosowano wprost do rozgrywki.

Jeżeli zakwalifikowana na przedbiegu osada rezygnuje z udziału w rozgrywce — zastępuje ją (pod swoim numerem) najbliższa osada, niezakwalifikowana z tegoż przedbiegu.

56. Żadnych zmian w składzie osady po przedbiegu wprowadzać nie wolno.

Osady, zakwalifikowane wprost do rozgrywki, muszą w terminie przedbiegów oznajmić starterowi lub przewodniczącemu Komisji Sędziów o zmianach w składzie osady. Późniejsza zmiana uwzględniana nie będzie.

XIII. Przeprowadzenie regat.

57. Przed pierwszym dniem regat, w czasie zależnym od warunków miejscowych, delegacja, wyznaczona przez Komisję Sportową, przystępuje do wyznaczenia toru.

Tor regatowy musi mieć conajmniej 12 mtr. wody dla każdej łodzi ze sternikiem i 15 mtr. dla łodzi bez sternika. Całkowity teren wyścigowy winien być odznaczony co 100—150 mtr. Na łukach znaki winny się znajdować co 50 mtr. Długość toru zależna od warunków miejscowych: na wodzie bieżącej nie powinna przekraczać 2500 mtr., na wodzie stojącej—2000 mtr. Biegi dla pań i młodzieży odbywają się na terenie o $^1/_3$—$^1/_2$ krótszym.

Tor dla biegów długodystansowych żadnym ograniczeniom nie podlega. Komisje miejscowe mogą decydować niezależnie. Długość trasy odpowiadać winna 60—90-minutowej jeździe.

58. Miejsce i urządzenie startu musi odpowiadać następującym warunkom:

a) Na starcie pożądany pomost, przy którym osada w razie potrzeby mogłaby bezpiecznie wysiąść z łodzi;
b) powinna być zapewniona możność utrzymania łodzi w czasie startu w kierunku linji torów i wyrównania łodzi.

59. Trybuna sędziów na mecie powinna być tak urządzona, ażeby trzech sędziów mogło jednocześnie obserwować moment mijania celownika.

60. Wszystkie osoby, pełniące jakąkolwiek rolę w czasie regat, muszą być na stanowiskach punktualnie o godzinie, oznaczonej w instrukcji.

61. Odjazdem łodzi kieruje delegat Komisji Sportowej.

Sternicy i wioślarze obowiązani są stosować się ściśle do wszystkich jego poleceń.

62. Jeżeli jakakolwiek łódz nie przybędzie na start w oznaczonym czasie, to starter wyklucza ją z biegu.

W ważnym wypadku starter ma prawo uczynić od tej zasady wyjątek.

63. Na starcie władzę sprawuje starter z niezbędną ilością pomocników.

64. Każde towarzystwo, biorące udział w regatach, może delegować na start swego przedstawiciela celem obsłużenia własnych łodzi.

65. Przed startowaniem ustawia się łodzie w równej linji. Po przygotowaniu łodzi i sprawdzeniu ich gotowości do biegu starter dokonywa startu, wydając komendę:

Gotowe?— Naprzód!

Z ostatnim wyrazem łączy starter ruch flagą.

Jeżeli starter zaopinjuje, że start był wadliwy, to zatrzymuje łodzie dwukrotnym sygnałem słuchowym (trąbka, wystrzał etc) najpóźniej w 20 sekund po starcie i zarządza ponowny start.

Łódź, która zawcześnie ruszy lub która się nie zatrzyma po sygnale, będzie zdyskwalifikowana.

66. Przez cały czas biegu łodzie podlegają kontroli arbitra i dwu sędziów, którzy obserwują łodzie od chwili startu aż do przybycia na metę.

Arbiter kontroluje prawidłowość biegu i w razie potrzeby daje osadom odpowiednie sygnały słuchowe ostrzegawcze.

67. Do każdego biegu można wybrać innego arbitra.

68. Bieg odbyty bez dozoru arbitra może być uznany za nieważny.

69. W razie nieodpowiedniej pogody lub innych nieprzewidzianych nieprzyjaznych okoliczności, arbiter ma prawo start opóźnić lub bieg przerwać.

70. Po ruszeniu od startu każda łódź powinna jechać możliwie ściśle pośrodku swego toru. Opuszczenie swego toru i jazda po torze przeciwnika jest dozwolona pod warunkiem niedopuszczenia do zderzenia (Reg. p. 72).

Nie wolno natomiast przekroczyć zewnętrznych bocznych linij.

Łódź, która wyjedzie poza linję wyznaczonego toru, będzie zdyskwalifikowana.

71. Tylko arbiter ma prawo rozstrzygać, czy łódź znajduje się na własnym torze.

72. Łódź, która przez wjazd na tor przeciwnika spowoduje zderzenie, będzie zdyskwalifikowana.

Pod zderzeniem (kolizją) rozumieć należy takie zbliżenie się podczas biegu dwuch łodzi, przy którem jeden z przeciwników dotknie łodzią, wiosłem lub sobą—wiosła, łodzi lub drugiego przeciwnika.

Arbiter ma prawo przestrzec łódź o możliwości zderzenia za pomocą jednego sygnału trąbką.

O zderzeniu lub przeszkodzie poszkodowany powinien zameldować sędziom na mecie zaraz po ukończeniu biegu.

Jeżeli arbiter uzna, że zderzenie nastąpiło z przyczyn zewnętrznych, niezależnych od osady, to nie podlega ona zdyskwalifikowaniu.

73. Jeżeli w czasie biegu zajdą okoliczności, uniemożliwiające dokończenie wyścigów lub czyniące dalszy wyścig bezcelowym, to arbiter ma prawo bieg przerwać za pomocą dwukrotnego sygnału słuchowego (trąbka, wystrzał etc.).

Wioślarze łodzie zatrzymują i czekają rozkazów arbitra.

Do wydawania swych rozkazów używa arbiter następujących sygnałów:

bieg przerwać — biała flaga,
nowy start na torze — czerwona,
nowy start od początku — żółta,
nowy start dziś na końcu regat — niebieska,
nowy start jutro — czerwono-biała przekątna.

74. Start na torze (zasadniczo nie pożądany) odbyć się może tylko wówczas, jeżeli pozostaje jeszcze do przebycia większa część toru, W biegach starszych (senjorów) jak również w biegach, gdzie startują conajmniej 4 łodzie, start taki niedopuszczalny.

75. Arbiter ma prawo w razie jakichkolwiekbądź przeszkód lub kolizji:

a) pozwolić na dokończenie biegów, odkładając do tego czasu decyzję swoją,
b) zarządzić start wszystkich łodzi z wyjątkiem wykluczonych albo od początku (od miejsca startu) albo na torze. W tym ostatnim wypadku należy ustawić na nowo łodzie w jednej linji.

76. Arbiter składa decyzję na piśmie i nie może jej zmienić lub poprawić. Decyzja ta oparta być winna na własnej obserwacji, jednakowoż arbiter może przedtem zebrać odpowiedni materjał rzeczowy.

77. Łódź kończy swój bieg w chwili, kiedy nosem przetnie linję prostą, łączącą celownik z trybuną sędziów.

78. Wszystkie bez wyjątku łodzie, które biorą udział w wyścigach obowiązane są, bez względu na kolejność miejsca i rezultat wyścigów, przejechać bez zatrzymania się cały tor. Osada łodzi względnie sternik, który nie dokończy biegu lub zatrzyma się bez poważnej przyczyny, utraci prawo stawania do regat związkowych lub klubowych na przeciąg czasu, oznaczony wyrokiem sędziów.

79. Po przybyciu do miejsca, przeznaczonego na przyjazd, i po opuszczeniu łodzi wioślarze obowiązani są na żądanie dyżurnego lekarza poddać się jego badaniu i zastosować się do odpowiednich wskazówek.

XIV. Po regatach.

80. Natychmiast po ukończeniu regat sędziowie odbywają wspólne posiedzenie, na którem wysłuchują sprawozdania arbitra i startera, stwierdzają prawidłowość zwycięstw i ustalają czas każdego zwycięzcy.

Sędziowie sporządzają bezzwłocznie odpowiedni protokuł i doręczają go delegacji Komisji Sportowej.

81. W wyjątkowym wypadku sędziowie mają prawo dany wyścig zupełnie unieważnić. O decyzji tej zawiadamiają bezzwłocznie Komisję Sportową i wspólnie z jej przedstawicielami decydują o dalszem załatwieniu tej sprawy.

82. Wszelkie protesty i sprawy sporne, powstałe na regatach, rozstrzygają sędziowie, z wyjątkiem spraw, podlegających kompetencji arbitra i startera. Zainteresowanym ogłasza się decyzję sędziów zaraz po posiedzeniu.

Uwaga. Protest musi być złożony najpóźniej w godzinę po biegu. Zarazem należy dołączyć kaucję, odpowiadającą wysokości wpisowego, która przypada na rzecz Kasy Związkowej, jeżeli protest uznany zostaje za nieuzasadniony.

83. Orzeczenia Sędziów są ostateczne, nieodwołalne i nie podlegają żadnym zaskarżeniom.

Jeżeli na regatach, urządzanych przez związkowe towarzystwo, jest w gronie sędziów sędzia związkowy, to wówczas, w razie nieuwzględnienia protestu, przysługuje protestującemu prawo apelacji do P. Z. T. W.

Protest winien być złożony w ciągu 2-ch tygodni od daty regat wraz z kaucją, (patrz. p. 82).

84. Po podpisaniu przez sędziów protokułu regat wręcza się zwycięzcom nagrody.

XV. Sprawy ogólne.

85. Komisja Sportowa sporządza w ciągu 10 dni po ukończeniu regat dokładny protokuł tychże i rozsyła go wszystkim towarzystwom, biorącym udział w regatach i Zarządowi P.Z.T.W.

86. Każda osada względnie towarzystwo odpowiada i ponosi skutki wypadków i strat, powstałych z własnej winy lub niestosowania się do regulaminu, lub też wskutek okoliczności, które przy organizacji regat nie mogły być przewidziane. Za inne straty, wynikłe z winy organizacji, odpowiadają organizatorzy.

87. Koszty organizacji Regat Związkowych ponosi Polski Związek Tow. Wiośl. z wyjątkiem kosztów udziału wioślarzy w wyścigach. Wydatki, związane z przyjazdem i pobytem wioślarzy, transportem taboru i t. p., są wewnętrzną sprawą danego towarzystwa.

88. Za wszelkie przewinienia sędziowie mają prawo wyznaczyć karę pieniężną lub inną na wioślarza lub na poszczególne towarzystwo. Najwyższą karą jest zakazanie danemu towarzystwu udziału w regatach związkowych przez dwa lata.

89. Zmiany w regulaminie wprowadza Zarząd P.Z.T.W. Wnioski dotyczące zmiany regulaminu nadsyłać należy do Komisji Sportowej najpóźniej przed 31 grudnia każdego roku.

XVI. Sędziowie Związkowi.

90. Sędziów związkowych mianuje Zarząd P.Z.T.W. z pośród członków towarzystw, należących do Związku.

91. Sędzia związkowy powinien mieć należytą praktykę sportową i doświadczenie w sędziowaniu oraz znać dokładnie Regulamin Regatowy.

Sprawdzianem praktyki i doświadczenia będzie: a) uczestnictwo w regatach w charakterze wioślarza lub sternika conajmniej przez trzy sezony, b) pięciokrotne uczestnictwo w Komisji sędziów na regatach klasyfikacyjnych (Regul. p. 3).

UWAGA: W 1926 roku wyjątkowo Zarząd P.Z.T.W. ma prawo uwzględnić kandydatury, nie posiadające powyższych kwalifikacyj.

92. Prawa i obowiązki sędziów związkowych określa specjalny regulamin opracowany przez Komisję Sportową P.Z.T.W. i przyjęty przez kolegjum sędziów wyszłą większością głosów.

PIERWSZE ZAWODY PŁYWACKIE W WARSZAWIE

Harcerski Klub Sportowy „Varsovia" otworzył sekcję pływacką, i odrazu urządził to, czego warszawscy pływacy oddawna niezmiernie potrzebowali, i o zgrozo, dotąd nie mieli: stałe tory treningowe na stojącej wodzie. Nie potrzeba uzasadniać, że bez tego, o racjonalnym treningu wyścigowym mowy być nie może, nie mówiąc już o tem, że niepodobna było w dotychczasowych warunkach ustanawiać rekordów polskich. Widzieliśmy, jak wiele pożytku przyniosło takie urządzenie w roku zeszłym w porcie praskim, ale było ono tylko tymczasowe. „Varsovia" urządziła pomosty startowe i oddzielone sznurami, tory 50 m. długości stałe, znajdujące się przy przystani klubowej w porcie czerniakowskim. Warunki terenowe nie są tam wymarzone, ale w braku lepszych, do treningu wystarczą.

„Varsovia" otwierając swój „basen" urządziła tam również zawody pływackie. Szkoda tylko, ze nie zgłosiła do nich ani jednego swego zawodnika. Pozatem, doceniając całkowicie dobre chęci i brak doświadczenia w tym względzie, u organizatorów, musimy zaznaczyć, że jednak nieład organizacyjny zawodów był nieco zbyt wielki. Na usprawiedliwienie Varsovji można podać jeszcze okoliczność, że obfity deszcz utrudnił jej wielce zadanie. Mimo to jednak, raziło w oczy, że zawody były nieprzygotowane, a w pierwszym rzędzie nawet rozkład programu nie był zgóry ustalony. Jeżeli to zaznaczamy to nie w chęci krytykowania tego ruchliwego klubu, który ma wielką zasługę w uruchomieniu sekcji pływackiej, ale jedynie po to, by w przyszłości jednak starał się on, urządzane przez siebie imprezy, więcej przemyśleć, gdyż takie zawody mogą odstraszyć wiele publiczności od późniejszych lepiej zorganizowanych zawodow.



Matysiak A.Z.S który ustanowił nowy rekord Polski.
Fot. W. Urbanowicz.

Wyniki sportowe zawodów były naogół pocieszające. Bohaterem dnia był znakomity crawler AZS. *Matysiak*, uchodzący za najszybszego obok Kuncewicza pływaka w Polsce. Niedzialne wyniki jego były o tyle niemiarodajne, że po raz pierwszy pływał on w torach i zawadzał wielokrotnie o sznury z jednej i drugiej strony. Temu należy przypisać słaby czas na 50 m. Do dystansów dłuższych nie jest on jeszcze dotrenowany, jednak wszystko przemawia za tem, że przy swym pięknym stylu, przy swej niezwykłej łatwości posuwania się po wodzie i ogromnej sile propulsywnej crawlowego ruchu nóg, dojdzie on niedługo na dystansach średnich do wyników lepszych od rekordów polskich. Wyników nie poprawi jednak bardzo znacznie, to znaczy nie osiągnie czasów europejskich, dopóki nie popracuje nad tem, by lepiej rozwinąć się fizycznie. Sam styl bowiem nie może tu wystarczyć. Muszą za nim stać odpowiednie silne i wytrzymałe mięśnie. W stylu Matysiaka dostrzec jeszcze można pewne wady. Ręce nieraz wracając w powietrzu. zawadzają o wodę, głowa nieraz za głęboko zanurzona. Ruch nóg bez zarzutu. Technika nawrotów — bez pojęcia, co zresztą odnosi się do 90% zawodników, którzy pokazali nam się ubiegłej niedzieli.

Oprócz niego z crawlerów dobry *Pęciłło*, jednak zbyt powolny jak na dystansy takie, jak 300 m. Takim stylem pływa się na 1500. Bardzo obiecującym jest niestowarzyszony młodzik *Skwarski*, uczeń Trata, którego crawl uderza dużą, jak na na początkującego poprawnością, a przedewszystkiem zwraca uwagę niezwykła miękkość ruchów tego zawodnika, świetne wysokie trzymanie łopatek, przez co ciało dość znacznie wysuwa się z wody, zachowując poziome położenie. Skwarskiemu narazie jednak brak jeszcze „gazu". Może przy lepszej konkurencji wysilałby się więcej i płynął nieco szybciej. W każdym razie powinien dostać się do klubu, któryby się nim zajął, i zrobił z niego pierwszorzędnego pływaka, na co ma on wszelkie dane.

Na długie dystansy, pozatem, że mistrz Polski Siwicki II poniósł dość dotkliwą porażkę, nic specjalnego niema do zanotowania. Trat i Moritz po staremu pływają trudgenem, pierwszy bardzo słabym stylistycznie (zbytnie zatapianie się), drugi nieco poprawniejszym, zbliżonym do crawla. Moritz crawlem posuwa się nieźle, ale wstawiane między uderzenia nożyce trudgenowe, hamują go bardzo widocznie. Siwicki płynie zbyt mało energicznie (styl klas.), ruchy rąk i nóg zbyt łagodne, zbyt małe zakreślają łuki.

W pływaniu nawznak wszystko po staremu. Ciągle styl oburęczny, ciągle też wyniki dobre ponad 1:44. W stylu klasycznym, pod nieobecność Jurkowskiego, jak i w roku zeszłym, najszybszy Semadeni, mający poprawny styl, i poprawne nawroty i start. Bardzo dobrze zapowiada się początkujący w tej specjalności, waterpolista Kotkowski, który jednak przy swych świetnych warunkach fizycznych pływałby szybciej, gdyby mniej wyskakiwał z wody i lepiej robił nawroty. Siwicki I pechowo trafił w przedbiegu na najlepszych zawodników i nie mógł wejść do finału.

Z pływaniem kobiecem sprawa przedstawia się wprost tragicznie. Pani *Tratowa* jest wciąż solistką. Nie chciała ona ustanawiać rekordu na 300 m., jaki był w programie, wolała bić rekord na 400 m. należący do Kajzerówny, ale pozostało to w sferze zamiarów. Uzyskała czas dobry 8:30,8, lepszy o sekundę od jej rekordu ustanowionego w mistrzostwie Polski w roku zeszłym, ale ustępujący o 8 sek. rekordowi Ślązaczki.



Matysiak mimo opóźnienia startu przyszedł pierwszy.
Fot. W. Urbanowicz.

Wyniki niestowarzyszonych w biegu na 400 m. skandaliczne, zarówno co do czasów, jak i do stylu i taktyki wyścigu.

Mając basen na wodzie stojącej, pływacy miejscowi mają możność lepszych treningów niż dawniej, co powinno dodatnio wpłynąć na rozwój pływactwa w stolicy



Start na 100 mtr. stylem klasycznym.—*Fot. W. Urbanowicz.*

Wyniki techniczne.

50 m. dow. Startuje 8, dwa przedbiegi. Finał: 1. *Matysiak* (AZS) 38,8, w przedbiegu 36). 2. Weisberg WTW). 3. Chomentowski (Pol.). 4. Seweryński (WKW).

300 m dow. Startuje 7, dwa przedbiegi. Poza konkursem *Matysiak* (AZS) 5:14,6 (REKORD POLSKI). W konkursie 1. Pęciłło (Pol.) 5:38. 2. Siwicki II (WTW) 3. Thiele (WKW).

1 000 m. dow. 1. *Trat* (Koło W. W.) 20:21,4. 2. Moritz (AZS) 20:56. 3. Siwicki II (WTW) o 40 m. za pierwszym. Przez pierwsze 300 m. prowadził Moritz. Startuje 4.

100 m. nawznak. 1. Startuje 4. *Trat* (KWW) 1:44,9. 2. Lechowski (WTW). 3. Heinrich (AZS).

100 m. klas. Startuje 7, dwa przedbiegi. Finał: 1 *Semadeni* (AZS) 1:40,1. 2. Kotkowski (AZS) o 3 m. 3. Prywes (Ascola) o kilkanaście metrów.

100 m. dow. dla niestowarzyszonych. 1 Skwarski 1:40,1. 2. Smoderek. 3. Matrowski. Startuje 8, dwa przedbiegi.

400 m. dla niestowarzyszonych. 1. Sobiszewski 9:21. 2. Pretkiewicz o ½ m. Startuje 7. *R.*



POLSKI ZWIĄZEK PŁYWACKI

Rok założenia 1922.

KOMUNIKAT № 64.

Zarząd.

1. **Okręgowe Związki Pływackie.** Zarząd P. Z. P. na posiedzeniu w dniu 1.VI.26 postanowił zatwierdzić powołane do życia Zarządy Okręgowych Związków Pływackich w Krakowie, Lwowie i na Śląsku, oraz wyrazić Komisarzom PZP. pp. Facherowi, Kucharowi i Berlikowi podziękowanie za przeprowadzenie organizacji Okręgowych Związków Pływackich.

W związku z powyższem Zarząd P. Z. P. zaleca usilnie Zarządom O. Z. P. dalsze starania o to, by niezrzeszone dotąd w Związku kluby pływackie zgłaszały swój akces do P.Z.P., zaznaczając z góry że bezwzględnie nie wolno będzie startować w mistrzostwach okręgowych i Polski zawodnikom towarzystw, które we właściwym czasie do P. Z. P. nie będą przyjęte.

2. **Przyjęto do P. Z. P.** Harcerski Klub Sportowy „Varsovia“ w Warszawie w charakterze członka zwyczajnego, oraz Klub Pływacki „Neptun“ Lipiny, Śląsk Górny, w charakterze członka nadzwyczajnego do chwili zalegalizowania statutu, z warunkiem, że klub ten usunie ze swego statutu wzmianki o udzielaniu członkom zapomóg, jako będącej w sprzeczności z zasadami amatorstwa.

Adresy 31 klubów związkowych podane zostaną w następnym komunikacie.

3. **W sprawie dyskwalifikacji T. P. Giszowiec—Nikiszowiec,** jako już wygasłej, z dn. 31 maja, wnioski o złagodzenie jej zgłoszone przez S.O.Z.P. stały się nieaktualne, i T.P.G.N. temsamem z dniem 1 czerwca wchodzi z powrotem w pełne prawa członkowskie. Co zaś do dyskwalifikacji b. Prezesa T. P. G. N. p. Skupina, to wobec przedstawienia przez pp. Fischera i Berlika, członków Zarządu P.Z P. okoliczności łagodzących jego przekroczenia, i wobec udzielonych Związkowi gwarancyj, że sprawy tego rodzaju nie będą mieć więcej miejsca, Zarząd P. Z. P. postanowił nałożoną na niego karę zmniejszyć do 2 miesięcy, czyli do dnia 20 czerwca 1926.

4. **Zawody główne o mistrzostwo Polski** na rok 1926 postanowiono urządzić dnia 14 i 15 sierpnia w Giszowcu na Górnym Śląsku, powierzając ich organizację T. P. Giszowiec—Nikiszowiec i Śląskiemu Okręgowemu Związkowi Pływackiemu.

Sędzią głównym zawodów mianowany zostaje p. Stanisław Facher, Kapitan Związkowy P.Z.P., którego Zarząd prosi o objęcie kontroli nad przygotowaniami techniczno-sportowemi mistrzostw, i któremu poleca wyznaczenia składu całej Komisji Sędziowskiej, oraz o podanie go Komisji Sportowej P. Z. P. do zatwierdzenia. Naczelnikiem Zawodów zostaje mianowany p. Feliks Berlik, Kapitan Związkowy S. O. Z. P.

Zawody o mistrzostwo Polski w polo wodnem (turniej finałowy) wyznaczone zostają na dn. 28, 29 i 30 sierpnia, w Warszawie.

5. **Nagroda Zachęty.** Na wniosek Komisji Sportowej postanowił Zarząd wyznaczyć „Nagrodę Zachęty“ dla klubu, który w ciągu każdego roku będzie posiadał największą liczbę zawodników zakwalifikowanych do poszczególnych klas pływackich, w/g zasady następującej: za każdego zawodnika I klasy liczy się 5 p., za zawodnika II klasy 3 p., za zaw. III kl. — 1 punkt. „Nagrodę Zachęty“ ofiarowała się ufundować Redakcja „Sportu Wodnego“, za co Zarząd P.Z.P. wyraża jej na tem miejscu gorące podziękowanie.

6. Raz jeszcze podaje się do wiadomości klubów i O.Z.P., że wszelkie wpłaty na rzecz P. Z. P. winny być dokonywane na konto w P. K. O. (5.396) nie zaś przesyłane przekazami na imię poszczególnych członków Zarządu Związku. Poleca się Zarządom O. Z. P. podawać to do wiadomości nowozgłaszającym się do Związku klubom, odbieranie bowiem na poczcie przesyłek pieniężnych połączone jest zawsze z dużą niewygodą dla biura P. Z P.

Podaje się zarazem do wiadomości klubów, że na przyszłość opłaty wnoszone przez P. K. O. będą kwitowane jedynie listownie, nie zaś za kwitami z kwitarjusza, jak to miało miejsce dotychczas.

Wszelka korespondencja do związku, bez względu na to, do jakiego resortu się odnosi, winna być skierowana pod adresem Sekretarza p. Semadeniego, Warszawa, Leszno 20, nie zaś do biura PZP mieszczącego się przy ul. Wiejskiej 11.

7. Zarząd P. Z. P. zaleca klubom związkowym i ich członkom abonowanie francuskiego tygodnika „Natation“, organu urzędowego FINA, będącego najlepszym informatorem w sprawach międzynarodowego sportu pływackiego. Abonament w wysokości 12 zł. rocznie można wnosić za pośrednictwem P. Z. P.

KOMUNIKAT Nr. 65.

Komisja Sportowa.

Komisja Sportowa P. Z. P. na posiedzeniu w dniu 5 czerwca 1926 postanowiła:

1. Wobec zrzeczenia się mandatu przez p. Inż. Gillewicza, dokooptować p. Domosławskiego Bogdana.

2. Sprawę egzaminów sędziowskich postanowiono odłożyć do chwili ukazania się w druku Regulaminu

Związku, ze względu na to, że nie można będzie wymagać należytej jego znajomości od kandydatów, nim dana będzie im możność zapoznania się z przepisami.

3. Postanowiono wystąpić do Zarządu o nabycie we Francji manekinu do ratownictwa, typu używanego przez Francuzki Z. P., i urządzić pokaz ratownictwa z tym manekinem podczas zawodów głównych o mistrzostwo Polski i poczas turnieju finałowego water-polo.

4. Program mistrzostw Polski na r. 1926 ustalono jak następuje:

a) Pływanie: wyścigi indywidualne dla pań i panów na 100, 400 i 1500 m. stylem dowolnym, 100 m. na wznak i 200 stylem klasycznym. Wyścigi sztafetowe dla pań i panów na 5 x 50 m. stylem dowolnym. Zmieniono dystans 4 x 50 m. na 5 x 50 m. z tego względu, że dystans ostatni, jako używany we wszystkich krajach Zachodu, uznających miary metryczne, można uważać za klasyczny, tak samo jak klasyczną jest sztafeta 4 x 200 m. której K. S. nie uważa za celowe wprowadzać już dziś do mistrzostw. Natomiast sztafeta 4 x 50 m. nigdzie nie jest spotykana.

b) Skoki, konkursy skoków wieżowych i skoków z trampoliny dla pań i panów. Konkurs skoków wieżowych dla panów obejmuje: 4 skoki wyznaczone (jask.: z 5 m z rozb., jask. z 10 m. z miejsca, skok z podporu z 5 m., skok odwrócony (delfin) z 5 m) oraz 2 skoki dowolne z dowolnych wysokości.

Konkurs skoków wieżowych dla pań obejmuje 2 skoki wyznaczone (jaskółka z rozb. z 5 m. i jask. z miejsca z 10 m) oraz 2 skoki dowolne.

Konkurs skoków z trampoliny dla panów obejmuje: 5 skoków wyznaczonych (jask. z 3 m. z rozb. salto wtył z 3 m., skok Auerbacha łamany z 3 m. z rozb., skok odwrócony (delfin) z 3 m., pół-śruby wprzód z rozb. z 3 m) oraz 4 skoki dowolne.

Konkurs skoków z trampoliny dla pań obejmuje 3 skoki wyznaczone (jask. z rozb z 3 m., skok wtył z 3 m., skok odwrócony (delfin) z 3 m.) oraz 3 skoki dowolne.

c) Water-polo tylko dla panów.

5. Uchwalono przyjąć następujący system rozgrywek water-polo o mistrzostwo Polski.

a) Do turnieju finałowego rozgrywanego w ciągu 3 dni staje 8 drużyn, przyczem turniej ten rozpoczyna się w sobotę popołudniu, w niedzielę wieczór zaś mogą wyjechać już drużyny wyeliminowane w pierwszym kole, oraz drużyna zwycięska. Do poniedziałku muszą zostać jedynie drużyny, które walczą o drugie i trzecie miejsce.

b) Do turnieju finałowego wchodzą: 5 mistrzów okręgowych, i 3 drużyny które w roku poprzednim zajęły 3 pierwsze miejsca w mistrzostwie Polski. O ile jedna z tych drużyn jest już mistrzem okręgu, wchodzi do turnieju finałowego następna drużyna w tabeli mistrzostw jej okręgu. W razie gdyby, bądź mistrzostwo w jednym z okręgów nie zostało rozegrane, bądź gdyby jedna z drużyn uprawnionych do turnieju we właściwym czasie się nie zgłosiła, Komisja Sportowa, celem dopełnienia liczby drużyn do 8, dopuszczać będzie na jej miejsce kolejno drużyny najlepsze w mistrzostwie w roku zeszłym, i drużyny okręgów najliczebniejszych

c) turniej finałowy odbywa się systemem Bergvalla (olimpijskim) z pewnemi modyfikacjami, który pozwoli w ciągu niespełna 3 dni rozegrać w sposób najbardziej sprawiedliwy 3 pierwsze miejsca. Miejsce 4-te nie będzie rozgrywane.

System Bergvalla w ogólnych zarysach przedstawia się jak następuje: Gra się z początku zwykłym systemem pucharowym (eliminacyjnym) przyczem jednak drużyny pobite w pierwszej rundzie, grają ze sobą. Drużyny pobite dwukrotnie odpadają definitywnie, pozostałe idą dalej, aż do finału. O drugie miejsce walczą wszystkie drużyny pobite przez mistrza, z wyjątkiem tych, które oprócz tego pobite zostały przez kogo innego. O trzecie miejsce walczą drużyny pobite przez zdobywcę drugiego miejsca.

d) szczegóły systemu rozgrywek o mistrzostwo Polski zawarte są w regulaminie sportowym P. Z. P., który w najbliższym czasie ukaże się w druku.



YACHT-KLUB POLSKI.

Rok założenia 1924.

W związku z zamierzonem na koniec czerwca uroczystem podniesieniem flagi klubowej i oficjalnem otwarciem przystani, w przyspieszonem tempie dokonywują się roboty przy wykończeniu przystani, oraz remoncie taboru pływającego.

Yacht „Witeź" wyszedł już z wiosennego remontu i około 20 czerwca rozpoczyna nawigację, udając się w zagraniczną podróż do Szwecji i Danji.

W roku bieżącym „Witeź" ma odbyć 3 podróże zagraniczne.

Statek szkolny „Gryf" rozpocznie sezon nawigacyjny około 1-go lipca.

Na przystani rozpoczął się ruch na dobre. Plac przylegający do siedziby wyrównano, pośrodku którego stanie maszt klubowy.



Zarząd i pluton reprezentacyjny Towarzystwa Wioślarskiego w Włocławku. — *Fot. K. Szalwiński.*

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI, WARSZAWA, KOSZYKOWA 7. — TEL. 250-85.
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE OD 3-5

Rękopisów nie zwraca się. Konto w P. K. O. Nr. 6013.

REDAKTOR I WYDAWCA: *MIECZYSŁAW MAJCHER.*

Zakłady Drukarskie F. Wyszyński i S-ka, Warszawa, Warecka 15.

W Restauracji „Gastronomja“

Nowy Świat 16. Tel. 4-68

Codziennie w czasie kolacji **Koncerty** 12-osobowego zespołu muzycznego pod batutą p. J. CZARNECKIEGO

WIECZORY wokalno-muzykalne, cieszące się dużem powodzeniem

KUCHNIA wykwintna — **NAPOJE** krajowe i zagraniczne

ODDZIELNE POKOJE. CENY NISKIE.

z poważaniem **ZARZĄD**

Wina Krajowe jako najlepsze w Polsce

zastępują z powodzeniem wina zagraniczne

I. STOŁOWE

Nr. 1 „Złota Reneta“ białe wytr.	2.50
Nr 2 „ „ półsłodkie	3.00
Nr. 5 „Czerwone wytrawne	2.50
II. DESEROWE	
Nr. 3 „Złota Reneta“ białe słodkie	3.30
Nr. 4 „Vermouth“	4.00
Nr. 5 „Tokay“	3.50
III. MOCNE	
Nr. 6 „Czerwone“ mocne	3.20
Nr. 7 „Portwejn“ krajowy	4.00

H. MAKOWSKI w Kruszwicy

HURTOWNIA w Warszawie ul. ks. Skorupki 7. Tel. 165-01.



OBUWIE

DAMSKIE

MĘSKIE

F. GRĘDZIŃSKI i S-KA

SP. z OG. ODP.

WARSZAWA · MARSZAŁKOWSKA 130 · Tel 38-24

ŁÓDŹ · PIOTRKOWSKA 53

CZEKOLADKI

CUKIERKI PIERNIKI

B-CIA IŁOWIECCY

NOWY-ŚWIAT 63 KRÓLEWSKA 27

JEDYNKI, DWÓJKI, CZWÓRKI, ÓSEMKI,

WYŚCIGOWE—FORNIEROWE. ŻAGLÓWKI i MOTORÓWKI.



PIERWSZA W POLSCE FABRYKA ŁODZI WYŚCIGOWYCH

F. STASZEWSKI i S-ka

WARSZAWA, FABRYKA: Karolkowa 26, tel. 303-05.
BIURO: Mazowiecka 8, tel. 303-40.